

To był trochę dziwny mecz, zarówno na parkiecie, jak i na trybunach. Choć na trybunach była przyjaźń, to na boisku „iskrzyło”. Do tego stopnia, że w jednej akcji sędzia pokazał 3 czerwone kartki. Czarni zagrali lepiej, niż w poprzednich spotkaniach, a nysanie gorzej. Po dwóch setach zacząłem się bać o wynik, ale najważniejsze, że w Nysie został komplet punktów. Tego dnia emocji nie brakowało. Oficjalnie mecz trwał 149 minut.



Zaskoczyła mnie frekwencja. Było 2300 osób. To dużo jak na mecz z zespołem będącym na przedostatnim miejscu. Myślę, że wpływ na to miał fakt, że wreszcie Stal zagrała u siebie w weekend i o normalnej godzinie.

Pierwszy raz Klub Kibica zorganizował doping w formule takiej, że kibice obu drużyn stali razem i wspólnie kibicowali obu zespołom. Ja tego do końca nie czuję, choć znam to z boisk piłkarskich. Podobają mi się wspólna oprawa fanów Stali i Czarnych, którą zaprezentowali na początku spotkania. Można ją pooglądać [TUTAJ](#)

W pierwszym secie goście mieli kilkupunktową przewagę i w końcówce przegrali. W drugim było dokładnie odwrotnie. Następne dwie partie zakończyły się wygraną Stali.

W czasie tego meczu poznałem zasady dotyczące czerwonej kartki dla trenera. W jednej akcji doszło do takiej zadymy, że sędzia pokazał najpierw kartkę zawodnikowi Stali, co oznaczało punkt dla Czarnych, a co wzburzyło nyskich kibiców. Po chwili trybuny eksplodowały z radości, bo „czerwo” otrzymał zawodnik gości. Radość była jeszcze większa, gdy to samo spotkało trenera Czarnych, Pawła Woickiego. Na tablicy pojawił się kolejny punkt dla Stali. Jednak okazało się, że za czerwoną kartkę trenera nie ma punktu dla przeciwnika, ale opuszcza on ławkę rezerwowych. Zdziwiłem się, że w następnym secie na nią wraca. Nie znałem tego przepisu.

W meczu tym bardzo na plus zaskoczył mnie Bartłomiej Lemański. Był skuteczny w bloku, ataku i na zagrywce. Nawet raz obronił trudną piłkę. No i przede wszystkim był niesamowicie zmotywowany. Chyba chciał coś udowodnić. Nie pamiętam go takiego z Nysy. Nikt z Radomia nie zdobył od niego więcej punktów, a wywalczył ich 14.

MVP spotkania został Wassim Ben Tara, który zdobył 24 punkty.

Stal rozpoczęła mecz w składzie: Zhukouski, Ben Tara, El Graoui, Gierżot, Abramowicz, Jankowski oraz dwaj libero Dembiec i Biniek. Od trzeciego seta za El Graoui i Jankowskiego grali Kwasowski i Zerba. Ponadto na boisku pojawili się Miyaura, Buszek i Szczurek.

PSG Stal Nysa – Cerrad Enea Czarni Radom 3:1 (29:27, 21:25, 25:20, 25:20).

{morfeo 625}

Fotogaleria z tego meczu [TUTAJ](#)